

Sztafety pod znakiem trupiej czaszki w dniu bojkotu Żydów na ulicach miast niemieckich

BERLIN 24. O przebiegu akcji bojkotowej z prowincji nadchodzi następujące wiadomości:

W Dreźnie hitlerowcy zorganizowali swego rodzaju święto, urządzając na placach publicznych koncerty.

W Bremie władze zmusiły kupców żydowskich do wywieszenia gótych plakatów z czarnym napisem: „Sklep żydowski”.

W Hamburgu wszystkie sklepy żydowskie oznaczone zostały przez hitlerowców czerwonymi napisami: „Żyd”.

W Kassel ustawiono na środku jednego z placów osia z plakatem, potępiającym wszystkich, którzy kupują u Żydów. Część placu otoczona drutem kolczastym, w środku umieszczono napis: „Obóz koncentracyjny dla opornych obywateli kupujących u Żydów”.

W Kamieniu (Chiemnitz) właściciel fabryki trykotażu Sachs aresztowany w trakcie akcji bojkotowej odebrał sobie życie.

BERLIN 24. — W Düsseldorfie prezydent policji wydał zarządzenie utrudniające wyjazd zagranicę obywatelom niemieckim pochodzenia żydowskiego, bez względu na to, do jakiego należą wyznania.

Wstrzymano wydawanie paszportów zagranicznych i zarządzone kontrole nad temi, które wydano Żydom obywatelom niemieckim. Posiadającym paszporty zagraniczne nie pozwolono narazie wyjeżdżać z Rzeszy.

BERLIN 24. Wczoraj we Frankfurcie n. Odry b. aptekarz Mayer i jego żona (Żydzi) popełnili samobójstwo.

Mayer był właścicielem firmy włókienniczej J. Barber. 12-letnią córkę Mayerów zdołano uratować.

BERLIN 24. Giełda berlińska

Przedstawiciel wojskowy Niemiec



Do Warszawy przybył ottacki wojskowy Niemiec, gen. Schindler, pierwszy przedstawiciel Reichswehry w Polsce.

Depesze do króla Fuada od P. Prezydenta i muftiego Szymkiewicza

Z okazji rocznicy urodzin króla Egiptu, Fuada I, P. Prezydent Rzeczypospolitej przesłał do Kairu depeszę gratulacyjną, na którą otrzymał depeszę od króla Fuada z podziękowaniem.

Pozatem wysłał depeszę z życzeniami mufti dr. Szymkiewicz w imieniu własnym oraz Tatarów, obywateli polskich.

P. Roosevelt na spacerze



Żona prezydenta Stanów Zjednoczonych, Roosevelta z umiłowaniem uprawia sport konny. Na zdjęciu p. Roosevelt (na lewo) w towarzystwie żony senatora Morgenthau na rannej przejażdżce w Waszyngtonie.

została wczoraj zamknięta kordonem szurmowców.

U wejścia wchodzących poddawano szczegółowemu badaniu, dopytując się przede wszystkim o wyznanie. Żydów na posiedzenie gieldy nie wpuszczono.

WIEDEN 24. — „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi, że pociąg pośpieszny z Passawy nadszedł wczoraj przed południem do Wiednia prawie zupełnie pusty i że znacznym opóźnieniem.

W Passawie rozkazała policja niemiecka wysiąść wszystkim podróżnym — Żydom z wagonów. Podróżnych tych, bez względu na posiadane paszporty niemieckie, czy austriackie zatrzymano w Passawie i nie pozwolono im jechać dalej. Paszporty zostały im odebrane.

BERLIN 24. Rząd Rzeszy wydał rozporządzenie wprowadzające na obywateli Rzeszy Niemieckiej przymus posiadania wiz przy wyjeździe z kraju.

Zarządzenie to wchodzi w życie z dniem 4 kwietnia r. b.

BERLIN 24. Kancelarz Rzeszy Hitler przyjął wczoraj delegację wielkiego przemysłu niemieckiego z Kruppem i Siemensem na czele.

BERLIN 24. W Turyni minister spraw wewnętrznych zerwał stosunki z krajową organizacją Stahlhelmu.

W Brunświku zakazy i ograniczenia, dotyczące Stahlhelmu, zostały cofnięte.

Krwawy samosąd

BERLIN 24. W Kilonii adwokat i notariusz Schumm, z pochodzenia Żyd, wczoraj o godz. 11.30 strzelił do hitlerowskiego sztafetowca Waltera Asthaltera, który napadł go bez żadnego powodu i ranił go ciężko w brzuch.

Wzburzony tłum zebrał się przed więzieniem policyjnym.

Zanim jeszcze możliwe było odtransportowanie adwokata Schumma, wzburzony tłum wdarł się do więzienia, gdzie Schumm został zabity wystrzałami rewolwerów.

Wszystko to, jak głosi urzędowy komunikat, miało tak szybki przebieg, że nie można było zapobiec wydarzeniom środkami policyjnymi.

Tłum wdarł się również do sklepu ojca adwokata Schumma, niszcząc urządzenia wewnętrzne.

Na Śląsku Dojnym i Opolskim

KATOWICE 24. Z Wrocławia donoszą: Wczoraj przed południem, rozpoznać się bojkot sklepów żydowskich. Posterunki hitlerowskie bronią wstępu również i do sklepów obywateli polskich. Na sklepach tych pojawiły się napisy: „Jude — Polak”.

Przejeżdżający samochodem prezydent policji Heines polecił z jeźdźcą do sklepów zetrzeć napis „Polak”.

Do konsulatu zgłosił się obywatel polski Rosenfeld, właściciel hotelu „Rome” we Wrocławiu, które-

go wczoraj oddział szturmowy ciężko pobił.

Na skutek interwencji konsulatu polskiego, prezydent policji Heines wydał rozkaz, którego mocą sklepy żydowskie obywateli polskich zostały wyłączone z akcji bojkotowej.

Rozkaz ten jednak nie był wykonany.

KRÓLEWSKA HUTA 24. Wczoraj przyjechało do Bytomia 15 Żydów obywateli niemieckich, którzy mimo legalnych paszportów oraz zaopatrzenia w wizy przez konsulat polski zmuszeni byli opuścić pociąg i pozostać w Bytomiu.

O godz. 6.30 przybył pociąg z Lipska do Bytomia obywatel polski dr. medycyny p. Sanstein wraz z żoną i teściową, która jest obywatelką niemiecką. Dr. Sanstein i jego żona przepuszczono, teściowa zaś, jako obywatelkę niemiecką, zastrzymano.

KATOWICE 24. Z Opola donoszą: Podczas ostatnich antysemitycznych zażść aresztowano w Bytomiu kilku Żydów obywateli polskich.

Konsul generalny w Opolu Samoborski zaopiekował się rodzinami aresztowanych, asygnując na cele dożywiania dzieci aresztowanych znaczniejsze kwoty. W związku z wypadkami ostatnich dni konsul gen. interwenjował zarówno u miejscowych władz w Bytomiu, jak u prezydenta regencji w Opolu.

Bandytyzm

KOLONJA 24. — Tel. wł. — Liczne wypadki rabunków, popełnianych przez umundurowanych hitlerowców skłoniły prezydium policji do wydania następującego komunikatu:

W sobotę rano w pobliżu ogrodu

Polacy tylko sobie zawdęczają wolność! Znamienny głos węgierskiego publicysty

BUDAPESZT 24. — „Nouvelle Revue de Hongrie” zamieszcza artykuł Nollera pt. „Początki wyzwolenia Polski”, w którym autor prze-

ciwstawia się poglądom, jakoby Polska zawdzięczała swe wyzwolenie jedynie zwycięstwu w wojnie światowej mocarstwom, i podkreśla, że Polacy odzyskali swą wolność dzięki wytrwałości, poświę-

Armia rumuńska broni się przed zarzutem korupcji

BUKARESZT, 24. Sobotnie posiedzenie senatu przeciągnęło się do późna w nocy. Omawiano sprawę zamówień wojskowych, dokonanych w zakładach Skody.

W obradach uczestniczyło kilku eneralgów, którzy w przemówieniach swych podkreślali, że umowy, zawarte odpowiadają całkowicie technicznemu zapotrzebowaniu armii.

W końcu posiedzenia zabrał głos Marachal Presan, b. szef sztabu podczas wielkiej wojny, który protestując przeciwko zarzutom, stawianym armii, zażądał natychmiastowego wszczęcia dochodzeń, celem utrzymania należnego jej prestige'u.

Zdemolowanie kwatery komunistycznej przez Irlandczyków w Dublin'e

DUBLIN, 24. Formalne obłożenie głównej kwatery komunistycznej przez grupy ludności dublińskiej zakończyło się jej zdobyciem i zdemolowaniem oraz ucieczką manewrów komunistycznych pod osłoną policji.

Jakkolwiek akcja ta napotkała na zdecydowane przeciwdziałanie władz administracyjnych, to jednak policja okazała się bezsilną przeciwko nieoczekiwanym atakom zorganizowanego tłumu na siedzibę komunistyczną.

33 osoby doznały cięższych lub lżejszych obrażeń. Lokal został spalony, a czerwone sztandary i literatura komunistyczna zniszczone.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglią a Sowietami?

MOSKWA, 24. — Tel. wł. — Wiadomość, że rząd angielski wraz z nieuwzględnieniem życzeń jego w sprawie zwolnienia inżynierów angielskich przeprowadzić gospodarcze i polityczne zarządzenia wobec Rosji wywołała w sowieckich kołach politycznych wielkie wrazenie.

Pierwszy numer „podziemny” berliński „Rote Fahne”

Paryska „L'Humanite” podaje na pierwszej stronie fotografię pierwszego numeru podziemnej berlińskiej „Rote Fahne”, która, po zamknięciu przez rząd „socialistów narodowych” zaczęła wychodzić w konspiracji.

Na naczelnym miejscu organu komunistycznej partii Niemiec widnieje żądanie wypuszczenia z więzienia postać Thälmana i in. wybitnych komunistów, obok zaś wezwania do komunistów całego świata.

botanicznego wtargnęli do mieszkania pewnego żydowskiego kupca dwaj mężczyźni w mundurach hitlerowskich, oddziałów szturmowych. Po zabowaniu 1.000 marek w gotówce i 70 guldenów holenderskich rabusie zniknęli.

W sobotę wieczorem około godz. 11 wtargnęło kilku mężczyzn w mundurach hitlerowskich do mieszkania pewnego kupca na Wüllerstrasse i po krótkiej rewizji zniknęli z dwiema strzelbami i 35 markami, które zabrali owemu kupcowi.

W obu wypadkach, jak twierdzi policja, chodzi o zwykłych złoczyńców, którzy nieprawie przebraли się w mundury hitlerowskie. Za sobornikami owymi wszczęto dochodzenia. Zauważyć należy, iż do tych czas na trop ich nie wpadnięto. Hitlerowcy, którzy brali udział w rabunkach na Wüllerstrasse, mieli na ramionach opaski „policji pomocniczej”.

BERLIN 24. — Tel. wł. — Wszystkie żydowskie siły nauczycielskie w Berlinie zostały przymusowo urlopowane.

Liczba adwokatów żydowskiego pochodzenia w Berlinie będzie zmniejszona stosownie do ilości ludności żydowskiej. Wobec tego w Berlinie będzie dopuszczonych do wykonywania adwokatury około 35 adwokatów żydowskiego pochodzenia.

Koniec bojkotu?

MONACHJUM 24. — Tel. wł. — Kierownik centralnego komitetu bojkotowego Streicher oświadczył, iż prawdopodobnie dalsza akcja bojkotowa nie zostanie podjęta.

Natomiast nie jest zadowolony z wyników bojkotu sobotniego.

W sobotę rano w pobliżu ogrodu

ceniu, patriotyzmowi i wierze w zwycięstwo.

Autor opisuje następnie przebieg walki o wyzwolenie Polski, brutalne metody zaborców, poczem przedstawia dzisiejsze położenie wewnętrzne — polityczne i społeczne Polski, podkreślając dominującą rolę Marszałka Piłsudskiego.

W końcu posiedzenia zabrał

głos Marachal Presan, b. szef sztabu podczas wielkiej wojny, który protestując przeciwko zarzutom, stawianym armii, zażądał natychmiastowego wszczęcia dochodzeń, celem utrzymania należnego jej prestige'u.

W końcu posiedzenia zabrał

głos Marachal Presan, b. szef sztabu podczas wielkiej wojny, który protestując przeciwko zarzutom, stawianym armii, zażądał natychmiastowego wszczęcia dochodzeń, celem utrzymania należnego jej prestige'u.

W końcu posiedzenia zabrał

głos Marachal Presan, b. szef sztabu podczas wielkiej wojny, który protestując przeciwko zarzutom, stawianym armii, zażądał natychmiastowego wszczęcia dochodzeń, celem utrzymania należnego jej prestige'u.

W końcu posiedzenia zabrał

głos Marachal Presan, b. szef sztabu podczas wielkiej wojny, który protestując przeciwko zarzutom, stawianym armii, zażądał natychmiastowego wszczęcia dochodzeń, celem utrzymania należnego jej prestige'u.

W końcu posiedzenia zabrał

głos Marachal Presan, b. szef sztabu podczas wielkiej wojny, który protestując przeciwko zarzutom, stawianym armii, zażądał natychmiastowego wszczęcia dochodzeń, celem utrzymania należnego jej prestige'u.

W końcu posiedzenia zabrał

głos Marachal Presan, b. szef sztabu podczas wielkiej wojny, który protestując przeciwko zarzutom, stawianym armii, zażądał natychmiastowego wszczęcia dochodzeń, celem utrzymania należnego jej prestige'u.

W końcu posiedzenia zabrał

głos Marachal Presan, b. szef sztabu podczas wielkiej wojny, który protestując przeciwko zarzutom, stawianym armii, zażądał natychmiastowego wszczęcia dochodzeń, celem utrzymania należnego jej prestige'u.

W końcu posiedzenia zabrał

głos Marachal Presan, b. szef sztabu podczas wielkiej wojny, który protestując przeciwko zarzutom, stawianym armii, zażądał natychmiastowego wszczęcia dochodzeń, celem utrzymania należnego jej prestige'u.

W końcu posiedzenia zabrał

głos Marachal Presan, b. szef sztabu podczas wielkiej wojny, który protestując przeciwko zarzutom, stawianym armii, zażądał natychmiastowego wszczęcia dochodzeń, celem utrzymania należnego jej prestige'u.

W przeddzień bojkotu Żydów w Niemczech



Na wszystkich słupach ogłoszeniowych w Berlinie przed sobotnim dzikiem bojkotem Żydów zostały rozlepione przez komitet bojkotowy hitlerowców wielkie plakaty o podburzającej treści: „Do 10-tej rano w sobotę ma żydostwo czas do namysłu. Poczem rozpoczyna się walka! Żydzi całego świata chcą zniszczyć Niemcy! Niemiecki narodzić, broń się! Nie kupujcie u Żydów!”

Dwa pancerniki A i B Uroczystość w porcie Wilhelmshaven

Uwaga całego świata skoncentrowała się na licznych wiadomościach z Niemiec o przebiegu akcji bojkotowej przeciw Żydom.

A przecież dnia tego, w sobotę 1-go kwietnia, w Niemczech dokonał się fakt, zasługujący również na baczną uwagę, bardzo do niego znaczenia.

Oto w Wilhelmshaven, głównym porcie wojennych Niemiec, odbyło się wielkie święto marynarki wojennej niemieckiej.

Kierownictwo floty oficjalnie przejęło oba okręty pancernne A i B, których budowę uchwalił swe go czasu Reichstag.

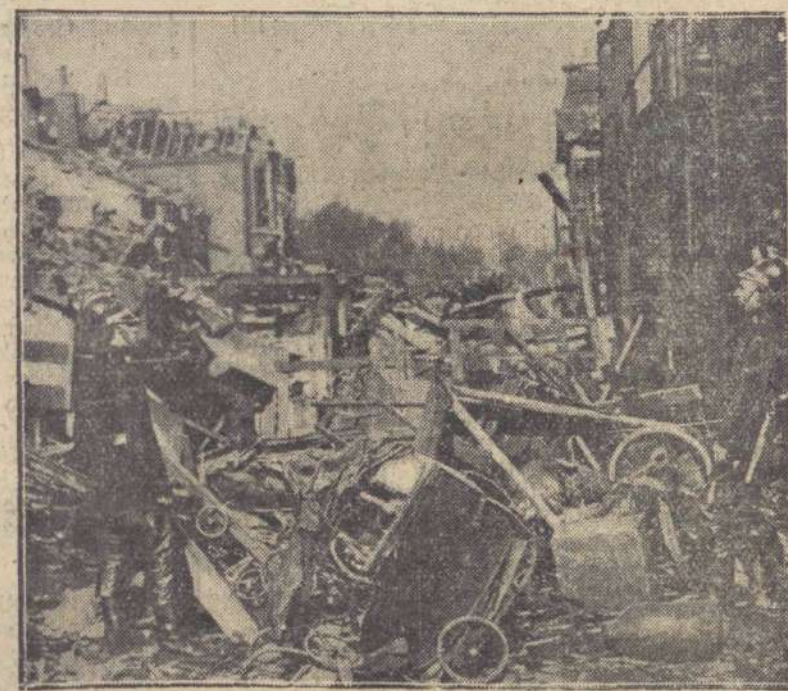
Pancernik A, ochrzczony nazwą „Deutschland” został w sobotę oddany do „służby czynnej”, pancernik B, który otrzymał nazwę „Admiral Scheer” (był to dowódca floty niemieckiej pod Skagerakiem w jednej wielkiej bitwie morskiej Niemiec podczas wojny światowej) został spuszczonej...

Majątek prof. Einsteina skonfiskowany

BERLIN 24. — Policja nałożyła sekwestr na konto bankowe prof. Einsteina.

Skonfiskowano 25.000 marek w papierach wartościowych i 5.000 gotówki.

Katastrofalny wybuch w Londynie



Wybuch gazów w jednej z fabryk chemicznych w Londynie zniszczył całą dzielnicę. 40 osób zostało ciężko rannych, 200 osób straciło dach nad głową

Na podbój „Szczytu świata” Otello z małego miasteczka

Brawurowa wyprawa lotników angielskich

Samoloty ekspedycji angielskiej zbliżyły się nad Mount Everestem. Cały świat z zapartym oddechem śledził brawurowy wyczyn ludzi, dających do wydarzenia jeszcze jedną tajemnicę przyrody...

A wyczyn ten — to gigantyczna walka, w której oko w oko stał człowiek i najwyższy maszynowy góski Mount - Everest „pożeracz ludzi”...

Wyprawa nad Mount - Everest nie jest pierwszą w dziejach ludzkości, lecz wszystkie dotychczasowe wyprawy skończyły się dramatycznym triumfem Everestu. Uruchoił olbrzymie lawiny śnieżne — zrzucił ze swego grzbietu, jak piórko, całe wyprawy i stracił je w otchłań śmierci. Opancerzył się płaszczem lodowatego zimna, które przenikało przez najgrubszą odzież i zamrażało krew w żyłach śmiatłków.

Wtargnięcie na szczyt Everestu, na wysokości około 9-ciu kilometrów, byłoby bez wątpienia największym triumfem alpinistów, bowiem niejednokrotnie osiągnięto wysokość 9 kilometrów w aeroplanie, ale nigdy jeszcze nie udało się to piechotom. Nic dziwnego! — największą przeszkodą w wspinaniu się na szczyt Everestu jest rozrzedzone powietrze, którego wadliwość zaczyna się już na wysokości 12.000 stóp.

Na wysokości 14.000 stóp zagraża już alpinistom atak choroby górskiej.

Dalszą przeszkodą, trudną do zwalczania, jest mróz. Na Everestcie ma się do czynienia z temperaturą, sięgającą 55 stopni poniżej zera. Odmrożenia są tu najczęstszym i najniebezpieczniej stosunkowo objawem.

W lecie natomiast, gdy wieją silne passaty, suche i ciepłe, ze stoków Everestu spadają olbrzymie lawiny, którym nie się nie może oprzeć, szaleją burze i huragany, porwijące ze sobą ciężkie nawet kamienie i góry, a co dopiero ludzi.

Przytem zbocza górskie stają się tak śliskie, iż wspinanie się grozi śmiercią.

Ekspedycja w r. 1922, złożona z 17 ludzi, została zasypana przez lawinę, uratowano tylko dwu śmiatłków.

W roku 1924 podjęli śmiały wyprawę na zdobycie szczytu Everestu dwaj Angliści, Mallory i Irving; wdrapali się szczęśliwie na wysokość 28.000 stóp, pozostawiając im jeszcze tylko 1.000 stóp do wierzchołka góry, tu otoczyła ich swym śmiertelnością płaszczem gęsta mgła i więcej ich oko ludzkie nie widziało.

Obecnie do walki z Everestem staje ekspedycja lotnicza, specjalnie wyekwipowana.

Czy będzie szczęśliwsza od swych poprzedniczek?

W niemieckim mieście Halle (Turyngia) rozpoczyna się właśnie proces, w którym na ławie oskarżonych siedzi kupiec miejscowy Reinhold Becher, zabójca własnej żony oraz dwu obywateli swego miasta.

Pierwszej zbrodni dokonał przed pięciu laty, dwóch pozostałych ostatnio.

Historia tego mordercy jest przestraszająca.

Becher miał lat 25, gdy w lecie 1923 roku poznał 17-letnią córkę nauczyciela Różę Saling, z którą się zaręczył i ożenił. Po ślubie, młoda para wyjechała do Hiszpanii, gdzie Becher dostał posadę korespondenta bankowego.

Matczonkowie mieli dwoje dzieci. Becher czuł się szczęśliwy, ale dążyła go jedna namiętność: zazdrość. Zamęczał nią żonę. To też,

gdy firma, w której Becher pracował, zbankrutowała i odwołano korespondenta, pani Becher nie chciała jechać z mężem na nową posadę. Wróciła do Niemiec, a Becher sam udał się zagranicę; tym razem do Nowego Jorku i Meksyku.

W r. 1927 chory z tęsknoty za żoną, wrócił Becher do domu. „Do brzy przysięga” nie omieszkali go ostrzec, że żona go zdradzała.

Nastąpiły sceny domowe, padło zdanie o rozwodzie. Ale Becher nie chciał się rozwieść. Błagał żonę, by z nim pojechała do Ameryki. Gdy nie chciała, w szale zazdrości, zastrzelił ją.

Bez papierów usiłował uciec zagranicę, ale na błaganie matki stanął się przed sądem.

Skazano go na trzy lata więzienia. Po dwu i pół latach wypuszczono go na skutek wzorowego sprawowania się.

Becher wyjechał. Był we Francji, Szwecji, Ameryce Południowej. Po dwu latach wrócił, leżał w szpitalu w Hamburgu. Potem udał się do Halle. Po drodze kupił rewolwer. Człowiek ten bowiem od wiełu lat zamyślał zemstę.

Na procesie o żonobójstwo padły nazwiska dwu mężczyzn. Tym dwu mężczyznom zaprzysięgał Becher zemstę. W celi więziennej, a potem na tutejsze przetrwał tę krwawą straszną myśl wielokrotnie. Wreszcie, uważał, że chwila nadeszła.

9 września o godzinie 11-ej rano do gabinetu znanego w Halle lekarza 66-letniego dr. Boesa, wtargnął Becher i zastrzelił lekarza na miejscu. Schowawszy rewolwer do torbki, zabójca udał się spokojnie do Duisburga.

W dwa dni potem, 11-go września do sklepu jubлера Bucholza w Halle wszedł tenże Becher i czterema strzałami z rewolweru położył go na miejscu.

Gdy go aresztowano, przyznał się natychmiast do obu zbrodni.

Reaumur nie znał się na termometrze!

(W dwóchsetną rocznicę śmierci)

Czy wiecie, jak ślimaki budują swe domki? Jak się robi fałszywe perły? Jak trawia ptaki? Jak się fabrykuje purpurową farbę? Co się dzieje, gdy zmieszać dwie ciecz?

Nie wiecie?

A był człowiek, który to wszystko wiedział. Człowiek ten umarł, właśnie przed 200 laty (1 kwietnia 1733 r.), a pełne jego imię i nazwisko brzmiało Rene Antoine Ferchault Seigneur de Reaumur des Angles et de la Bermondiere.

Wiedział to i wiele innych pożytecznych rzeczy. Dla nas jego nazwisko związane jest z pojęciem termometru. A tymczasem, właśnie, jeśli chodzi o termometr, Reaumur nie wiedział wiele. Ale trzeba to opowiedzieć pokolei.

Koło r. 1700 suma wiadomości człowieka była jeszcze ogromnie ograniczona; nie było takiej specjalizacji, jaka teraz panuje wśród uczonych. Uczony mógł zajmować się wszystkim potrosze. Reaumur należał właśnie do takich uczonych.

Jako 20-letni chłopak napisał i ogłosił pracę z dziedziny geometrii. Mając lat 25, został członkiem Akademii Nauk za inną pracę matematyczną.

Potem zajął się przyrodą. Szukał złotego piasku w rzekach Francji, odkrył na południu Francji kopalnie turkusów, które okazały się potem jakimś skamieniałością przed wieków. Doszedł do wniosku, że perły są rezultatem schorzenia muszli i jednocześnie wynalazł sposób fabrykowania sztucznych pereł.

Koło r. 1722 zajął się dziedzina metalurgii i badał różnice między żelazem łanem, kutem, a stalą i dzięki niemu Francja uniezależniła się w samodzielnej produkcji stali od Niemiec, Anglii i Szwecji.

Cwiczenia strzeleckie policji Hitlera



Zorganizowane przy policji Rzeszy oddziały pomocnicze hitlerowców, przechodzą obecnie intensywne szkolenie w strzelaniu z automatycznych pistoletów.

Czy można usunąć piegę na zawsze

Pięgi są to równo, gładkie i nie wzniecone ponad powierzchnię, plamy barwowe kształtu okrągłego, wielkości od lebką szpilki do ziarnka soczewicy, barwy jasno - żółtej, wyjątkowo ciemno - brązowej.

Jaka jest przyczyna powstawania piegów, dotychczas nie wyjaśniono. Faktem jest, tylko, że pod wpływem promieni słonecznych występują one u osobników wrażliwych i niedokrwiłych. Defekty te są najczęściej spotykane u kilku członków tej samej rodziny, występują dziedzicznie. Niewątpliwie pozbawione skłonności osobniczo do tych zmian barwowych. Znaną są jednak fakty, że nie wszystkie osoby jednakoowo narażające się na wpływ promieni słonecznych dostają piegów. W jaki sposób należy usunąć piegę? Ponieważ zmiany anatomiczne polegają na odkładaniu się specjalnych komórek barwowych usadowiających się w głębszej warstwie skóry, przez zluszczenie możemy osiągnąć pożądany efekt. Zluszczenie może być radykalne lub powolne. Radykalne zluszczenie naskórka można przeprowadzać wyłącznie pod opieką lekarza.

Radykalne zluszczenie trwa około 8 dni można zastosować środkami chemicznymi (np. siarką czystą) lub też światłolecznictwem.

Zaletą radykalnego zluszczenia jest uzyskanie szybkiego rezultatu, wada zaś, że nie każda skóra nadaje się do radykalnego zluszczenia.

Drugi rodzaj powolnego zluszczenia jest przeprowadzenie leczenia przez zastosowanie środków łagodnych wyrabianych z roślin.

Łagodne metody kosmetyczne nie dają przykrych skutków w postaci zwiótczenia skóry oraz zadrażnień, a przede wszystkim są znacznie tańsze.

Przy usuwaniu piegów należy usławić sobie, że na stałe znikają one tylko w wyjątkowych wypadkach. Bez względu na metody w olbrzymiej większości po zastosowaniu środków na piegę po jakimś czasie powracają na nowo.

Osoby, mające ten przykry defekt, powinny przeprowadzać racjonalne leczenie 2 — 3 razy do roku, następnie stosować środki ochraniające w postaci preparatów higienicznych znanych, solidnych i wypróbowanych firm, dających gwarancję nieszkodliwości swoich wyrobów.

W najnowszych czasach kosmetyka lekarska zaleca racjonalne usuwanie piegów metodą skombinowaną t. j. przez działanie preparatów kosmetycznych, oraz stosowanie światłolecznictwa. Ta ostatnia metoda dla osób nie mających cierpliwości do systematycznego stosowania środków farmakologicznych jest bardzo godną polecenia.

W celu zaś ochronnym przeciw piegom wskazane jest stosowanie higienicznego pudru i różu oraz noszenie ciemnych kapeluszy i parasolek.

Dr. J. Świątalska.

Co wróżą gwiazdy na dzień 3 kwietnia?



Wczesne godziny rannego niezapowiedziane się zapowiadają i nie nadają się do wszelkich nowych poczyną, spekulacji i załatwiania spraw ważniejszych.

Nie jest to odpowiednia pora do stosunków z przełożonymi i osobami wysoko postawionymi, gdyż może nam przynieść niepowodzenia towarzyskie lub zmniejszenie się naszego autorytetu. Nie należy wówczas zdradzać się ze swymi intencjami i mówić o zamiarach na przyszłość.

Jednakże w miarę podnoszenia się słońca nad horyzontem sytuacja będzie ulegać poprawie, a koło godz. 11 zaznaczy się lepsza passa, dzięki której możemy osiągnąć powodzenie w wielu kierunkach.

Może nam się wówczas powieść w załatwianiu spraw finansowych, sądowych, we współdziałaniu z innymi, a tym większą wówczas aktywność będziemy rozwijać — tem lepsze osiągniemy rezultaty.

Astrologia prawdziwa nie zna fa-

lizmu i w niczem nie ogranicza woli ludzkiej, ale wskazuje nam okresy, kiedy nasze poczynania mogą wydać lepsze rezultaty. Podobnie płynąc z prądem rzeki — prędzej przybywamy do celu.

W danym wypadku południe zapowiada się pomyślnie i może nam przynieść powodzenie towarzyskie, interesujące znajomości z osobami płci odmienniej, zmiany pomyślnie, podróże i nadaje się do pracy społecznej i przekonywania innych o słuszności swego zdania.

Nie należy zapominać jednak, że zaraz po godz. 13-ej passa się już posunie i możemy wówczas przeżywać jakieś podrażnienia, niepokój i gorsze nasze w związku z drobnymi niepowodzeniami.

Później te ujemne wpływy ustąpią a wieczór nieźle się zapowiada.

Dziecko dziś urodzone — dość próżne, nieco zmienne, wrażliwe, nastrojowe — także dobre zdolności do interesów i osiągnięcie powodzenia w sprawach urzędowych, finansowych, sądowych i w pracy społecznej.

Uroczystości lotnicze w Rzymie



Z okazji 10-lecia powstania powietrznej floty włoskiej, odbyły się w Rzymie wielkie uroczystości. Na zdjęciu Mussolini dekoruje jednego z zasłużonych oficerów.

Wieś stuletnich n'e zajmuje się... polityką

W Alpach znajduje się włoska wieś Cellio, która w tych dniach obchodziła niezwykłą uroczystość. Oto, w ciągu ostatnich miesięcy 7-miu jej mieszkańców ukończyło 100 lat życia, a 33-ch dobiega setki.

Wieś jest uboga. Mieszkańcy jej jadają niewiele i źle. Większość z nich nigdy nie była w mieście. Nie znają, oczywiście kina, radia, telefonu.

Na czymże opiera się ich długowieczność?

Pewien lekarz włoski, który badał tamtejsze stosunki, uważa, że przyczynia się, może, do tego: wczesne udawanie się na spoczynek, brak pożywienia miesnego i alkoholu, oraz... małe zainteresowanie się zagadnieniami polityki.

Może, ma rację...

Sensacyjny proces w Londynie



Oficer gwardji szkockiej por. Baillie-Steward, podejrzany o szpiegostwo, zdąża do sądu na rozprawę pod eskortą.

Po zdobyciu Dźeholu



Po zdobyciu Dźeholu, między jeńcami wziętymi do niewoli przez Japończyków, znajdowała się 18-letnia Chinka, która w męskim przebraniu brała udział w obronie miasta. Na zdjęciu dziewczyna Chinka (pierwsza z lewej) pod strażą japońską.

RADJO WARSZAWSKIE

11.57: Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa.
12.10: Płyty.
13.35: Skrzynka pocztowa. 15.50: Płyty.
16.25: Lekcja języka francuskiego.
16.40: Odczyt: „Gospodarstwo światowe”.
17: Koncert muzyki węgierskiej.
18: Odczyt dla maturalistów: „Grundwald i Beresteczko”. 18.25: Muzyka lekka.
19.20: „Skrzynka pocztowa rolnicza”.
19.30: „Na widnokręgu”.
20: Skrzynka pocztowa techniczna.
20.15: „Noc miłości”, fantazja operowa - operetkowa.

22.45: Płyty.
23: Muzyka taneczna.
Jako długo trwają rządy
Największą stabilizacją odznaczają się rządy powojenne w Szwajcarii, Islandii i Holandii, gdzie przeciętna kadencja gabinetu trwa 3 i pół roku.
W następnej kategorii pierwsze miejsce zajmuje Czechosłowacja, gdzie przeciętna kadencja gabinetu sięga 18 miesięcy.

W obozie japońskim



Japońska piechota posila się w przerwie marszu pościgowego za nieprzyjacielem w czasie akcji wojennej w Dźeholu.

